

ROZDZIAŁ I

Operatory pytań uzupełnienia w perspektywie diachronicznej

Struktury semantyczno-syntaktyczne, jakimi są zdania pytajne, wspólnie z podstawowymi typami zdań oznajmujących i rozkazujących, stanowią w polszczyźnie dziedzictwo prasłowiańskie. Na podstawie kryteriów formalnego i odpowiedzi na pytanie powszechnie wydziela się dwa typy zdań pytajnych – uzupełnienia oraz rozstrzygnięcia. Wykładnikami zdań pytajnych są „intonacja wznosząca, szyk wyrazów oraz tzw. wyrazy pytajne: niektóre zaimki, partykuły, przysłówki” (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 436). Zarówno oba typy zdań pytajnych, jak i podstawowe, odmienne dla każdego z typów wykładniki to w polszczyźnie kontynuanty stanu prasłowiańskiego, na co zwracają uwagę Krystyna Długosz-Kurczabowa i Stanisław Dubisz:

Są dwa typy zdań pytajnych: 1) zdania pytajne, pytające o uzupełnienie – nadawca chce się dowiedzieć o pewien szczegół, np. o sprawcę czynności, o obiekt, o okoliczności. Zaczynają się one od zaimków, przysłówków pytajnych, np. *kyjb, kotoryjb, jakyjb, jako, kako*, pol. *który, jaki, jak*; 2) zdania pytajne, pytające o rozstrzygnięcie – ich formalnym wykładnikiem była postpozycyjna partykuła *li*, która występowała po najsilniej akcentowanym wyrazie w zdaniu (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2013: 436–7).

Również operatory pytajne dzielą się na dwie główne grupy: zaimkowe pytań uzupełnienia i partykułowe – wprowadzające pytania rozstrzygnięcia. O obu grupach mówi Barbara Boniecka:

Zaimkowe i partykułowe funktory pytajne identyfikują jakąś pozycję w ciągu z nieodokreślonym podmiotem, orzecznikiem, dopełnieniem, przydawką, okolicznikiem lub sygnalizują nieodokreśloność (pod jakimś względem) całości konstrukcji i mogą być uznane za składniki (komponenty) pomocnicze lub, innymi słowy, pomocnicze podmioty, pomocnicze orzeczniki, dopełnienia itd. (Boniecka 1978: 149).

Do operatorów pytań uzupełnienia w przytoczonym zdaniu odnoszą się uwagi o zaimkach *identyfikujących jakąś pozycję w ciągu z nieodokreślonym podmiotem, orzecznikiem, dopełnieniem, przydawką, okolicznikiem*. Jest to podział wyznaczony klasyfikacją składników zdania. Różne rodzaje pytań uzupełnienia to wówczas

pytania o: podmiot, orzecznik, dopełnienie, przydawkę bądź okolicznik. Podstawą klasyfikacji pytań można uczynić nie kryterium składniowe, lecz semantyczne. Pytania o poszczególne składniki zdania definiowane ze względu na kategorię semantyczną niewiadomej pytania i w oparciu o semantyczną definicję składników zdania to kolejno:

- 1) pytania o podmiot to pytania o wykonawcę czynności, a dokładniej – w zgodzie z definicją podmiotu – o „osobę, rzecz lub zjawisko, o których się orzeka i którym się przypisuje czynność (*Dziecko skacze*), stan (*On śpi*), właściwość (*Chłopiec jest pilny*)” (Labocha, Tutak 2005: 51);
- 2) pytania o orzecznik to pytania o właściwość orzekaną w analitycznym predykanie zdania, tj. w orzeczeniu imiennym;
- 3) pytania o dopełnienie to pytania o taki określnik czynności, który „tworzy z czasownikiem związek na zasadzie rządu, tzn. dostosowuje swoją formę do wymagań czasownika” (Labocha, Tutak 2005: 58);
- 4) pytania o przydawkę to pytania o właściwość osoby, rzeczy lub zjawiska, z wykluczeniem pytań o właściwość orzekaną w związku głównym zdania;
- 5) pytania o okolicznik to w strukturze informacyjnej pytania o „dodatkowe dane na temat okoliczności akcji, sytuacji opisywanych przez czasownik” (Nagórko 1996: 197), czyli o miejsce, czas, sposób, przyczynę, cel, warunek, częstotliwość czy stopień i miarę czynności.

Operatory wprowadzające wskazane typy pytań są kolejno omówione.

1.1. Operatory pytajne w pytaniach o podmiot

W całej historii polszczyzny podstawowymi operatorami pytań o podmiot są:

- 1) rzeczowne zaimki pytajne *kto?*, *co?* w M.;
- 2) zaimki *kto?*, *co?* wzmocnione partykułami emfaticznymi, czyli:
 - *ktoż?*, *coż?* – do przełomu XV i XVI wieku z samogłoską *o* długie, potem ścieśnione, wreszcie utożsamione z głoską *u*, zapisywane jako *któż*, *cóż*¹⁹, ze skróconą w pozycji posamogłoskowej partykułą *że*, jako operatory typowe zwłaszcza w pytaniach retorycznych, a dziś nacechowane stylistycznie;
 - *ktoć?*, *coć?* – rzadsze i obecne tylko w dawnej polszczyźnie zaimki wzmocnione partykułą *ci*, skróconą w pozycji posamogłoskowej²⁰;
 - *ktoli?*, *coli?* – z rzadka występujące od końca XV wieku po wiek XVIII, np. *ktoli* – czterokrotnie w SPJK, *coli* – czterokrotnie w RozmTK; w Cn *coli* w zapisie *co-li*, ze wskazaniem: *idem quod* co i przykładem polskim: *Co-li ze mną będzie?* Cn

¹⁹ Zapis z *ó* jest archaizmem graficznym od XIX wieku, tj. od czasu gdy samogłoska ścieśniona ostatecznie utożsamiła się z samogłoską *u*.

²⁰ Szczegółowo o tych operatorach dalej, tu warto wskazać, że wyrazy te przeważnie nie są rejestrowane w słownikach czy kartotekach; hasel *ktoć*, *coć* nie ma np. w KarIntSXVII-1.p.XVIII.

Operatory pytajne przyłączające partykuły emfaticzne (afektanty) to warianty operatorów podstawowych, nienacechowanych. Ich status jest niejasny. Współcześnie partykułą wzmacniającą jest tylko *-ź(e)*, a część zawierających ją wyrazów to operatory właściwie zleksykalizowane, „które jednak nie utraciły całkowicie związku ze swą podstawą” (Wajszczuk 2005: 93). Są one różnie traktowane w słownikach dawnych i współczesnych, choć na ogół stanowią odrębne hasła, jak np. *ktoż czy ktoli* w SPXVI. W SPXVI brak hasła *ktoć*, a przeszukanie słownika z zastosowaniem wyszukiwarki Poliqarp wykazuje brak wyrazu pytajnego *ktoć* w tekstach ilustrujących różne hasła. Ówczesnie występuje jednak zaimkowy wzmożony skröconą partykułą *ci*, niebędący operatorem pytajnym, jak w cytacie pod hasłem *chcieć*:

Bo *ktoć* ná kogo iákie práwá stáwić chce, tedyć im i sam ma podleć (CzechEp 90; SPXVI).

W XVI i w XVII wieku *-ć* przyłączane m.in. przez zaimki, w tym *kto*, jest poli-funkcyjne: jest albo partykułą wzmacniającą, albo zgodnie z genezą skröconym C. zaimka osobowego *ty*, przy czym najczęściej pełni drugą z funkcji, jak w w przywołanym w SL przykładzie z XVII-wiecznego słownika Knapiusza: *ktoć kazał?* Już słownik Trotza rejestruje zasadniczo tylko te podstawowe operatory pytań o podmiot, które występują do dziś, czyli w postaci zaimków – bez wzmożenia lub tylko z dołączoną do zaimków partykułą *-ź(e)*:

co: *co* tu czynisz?, *co* będzie rozumiał?, *coś* widział?, *co* z nim mam począć?, *coście* powiedzieli?, *cośmy* wam winni?, *co* się dzieje?, *co* się nawinęło?
coż: *coż* było czynić?, *coż* to ma być?, *coż* mam robić?
kto: *kto* mu to kazał?, *kto* Was pan?, *kto* był u mię?
ktoż: *ktoż* lepiej jak on tańcuje?

W tym XVIII-wiecznym słowniku są też jednak jeszcze pojedyncze przykłady zaimka *co* wzmożonego partykułami: *li* i skröconą *ci*:

coć: *coć* nie słyszę?, *coć* nie mam?, *coć* nie wiem? Trotz;
coli: *co*, *coli* ze mną będzie? Trotz.

Wśród pytań o podmiot wyodrębniają się dwa podstawowe rodzaje: o podmiot osobowy z jednej, oraz o podmiot nieosobowy – z drugiej strony. Jest to podział warunkowany właściwościami zaimków pytajnych: osobowego *kto* i nieosobowego *co*. Mają one systemowe ograniczenia: są defektywne w zakresie kategorii liczby (brak liczby mnogiej). Są to zaimki rzeczowne, więc rodzaj – podobnie jak w wypadku rzeczowników – jest dla nich kategorią selektywną: zaimek *co* jest rodzaju nijakiego (w M. wchodzi w związki syntagmatyczne z tymi zróżnicowanymi rodzajowo formami czasownika, które są rodzaju nijakiego), zaimek *kto* wymaga od czasownika formy męskiej. Podobnie jak rzeczowniki męskożywotne odmianę

zaimka *kto* cechuje sykretyzm B. i D. lp., ale nieodmienność w liczbie mnogiej nie pozwala na formalne wskazanie rodzaju męskoosobowego, którego wyznacznikiem jest synkretyzm B. i D. lm. Jako osobowy i rodzaju męskiego, zaimek pytajny *kto* jest jednak używany w odniesieniu do osoby płci męskiej, a w zdaniach ogólnych, generycznych – do osoby ludzkiej w ogóle, bez względu na płeć²¹. Z rzadka te dystrybucyjne ograniczenia są przewyżczone, zwłaszcza we współczesnej polszczyźnie potocznej, gdy na forach dyskusyjnych czy blogach pojawiają się pytania, w których zaimek *kto* wykazuje łączliwość z czasownikiem w liczbie mnogiej, typu:

Kto są: Kto są ci ludzie?; Kto są te oszołomy?; Kto są ci „my”?; Kto są ci wszyscy, którzy wiedzą?

Nie zauważyłam łączliwości zaimka *kto* z orzeczeniem w liczbie mnogiej w XVI-wiecznych Ewangeliach, a frekwencja formy M. tego zaimka w badanym zbiorze Ewangelii wyraża się cyfrą 1915. Jest on głównie zaimkiem względnym wprowadzającym zdania podmiotowe, jak przykładowe z wersetu Mt 11,15, który w większości uwzględnianych tu tekstów ma postać:

Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha (MurzNT, SeklNT, SzarNT, BibRadz, CzechNT, WujNT i WujBib; SPE),

a tylko w przekładzie Leopolity i obu translacjach Budnego są tu odpowiednio zdania:

Słuchaj tego ten kto ma uszy ná słuchanie. Leop,

oraz:

Kto ma uszy słuchać, niech słyszy (BudBib, BudNT; SPE).

Tylko w przekładzie Leopolity jest tu bardziej naturalna polska składnia, z zaimkiem anaforycznym, wobec obecnej w pozostałych przekładach katafory, powielającej szyk łaciński: *Qui habet aures audiendi, audiat*²², i grecki: *ο εχων ωτα ακουεiv*.

Spośród średniowiecznych tekstów biblijnych fragment ten zawiera tylko *Rozmyślanie przemyskie*:

Kto ma uszy słuchania, ten słuchaj (Rozm 316; STNT).

²¹ Ta właściwość obu zaimków ma wpływ także na sposoby wprowadzania pytań o rzeczownikowy orzecznik.

²² To cytat z tzw. Wulgaty klementyńskiej, dostępnej na stronie internetowej <http://www.drbo.org/lvb/chapter/47001.htm>, współczesne wydanie *Nova Vulgata* nie zawiera wyrazu *audiendi*. Polskie XVI-wieczne tłumaczenia oddają go wyrażeniami typu *ku słuchaniu, do słuchania*.

Zaimek *kto* lub *ktoż* w M. w średniowiecznych i XVI-wiecznych przekładach Ewangelii wprowadza ponadto pytania o podmiot, wprawdzie znacznie rzadziej niż wskazane wyżej względne zdania podrzędne. Są to pytania, w których zaimek pytajny przyłącza czasowniki tylko w 3. os. lp., w wypadku form czasownikowych zróżnicowanych rodzajowo – w r.m., jak np. w wersecie Jn 12,38:

kto: tegodla by sie pismo napeñiło Isajjasza proroka, ktory tako rzekł: Gospodnie, *kto uwierzył* sł<uch>ow<i> naszymu? Moc boża komu zjawiona jest? (Rozm 468; SPNT); *kto*: aby sie słowa Izájaszowe z_iściły, ktore mówił: Pánie, i *kto uwierzył* temu cośmy słyszeli? A ramię Pańskie ko(mu) objáwiono jest? Leop; *kto* też w przekładach: BudNT i BudBib (SPE);

ktoż: aby się rzeczenie Isajásza Proroka wypełniło, które powiedział, Panie *ktoż uwierzył* słuchowi naszemu, i ramię pańskie komu jest objawione? SeklNT; *ktoż* też w przekładach: SzarNT, BibRadz, CzechNT, WujNT i WujBib (SPE).

Łączliwości zaimka *kto* z orzeczeniem w liczbie mnogiej nie zauważyłam też w *Panu Balcerze w Brazylii*, w którym frekwencja formy M. *kto* wyraża się liczbą 104, a sam zaimek występuje głównie w zdaniach względnych, rzadziej pytajnych, jak przykładowe:

Na to Horodziej: „Ha, rządźże sam, Panie!| *Kto* wie, na co tu rzuciłeś to ziarno?” (IV, 577–8 PBwB).

Wskazane ograniczenia formalno-gramatyczne zaimka *kto* powodują, że w wypadku pytań o podmiot osobowy wyrażony rzeczownikiem rodzaju żeńskiego bądź rzeczownikiem w liczbie mnogiej operatorem staje się odpowiednia forma gramatyczna pytajnego zaimka przymiotnego *który*. Przykłady takie odnotowujemy w całej historii polszczyzny, a stan ten ilustrują z jednej strony formy współczesne, jak w pytaniu zależnym:

którzy: Przecież nie wiem, *którzy* z nich są winni, a *którzy* niewinni (ISJP),

z drugiej zaś zdania pytajne z XVI-wiecznego zabytku, jakim jest tłumaczenie Jana z Koszyczek *Historii o siedmi mędrcach* Poncjana. Zdania te są wprowadzane zaimkiem *która*, gdy pytanie odnosi się do kobiety, lub zaimkiem *ktoż*, gdy mowa o mężczyźnie:

która: Potym też przysła i krolowa. Ktorą gdy krol uźrzał, i rzekł rycerzowi: – *Która* to jest tako cudna, slachetna a wdzięczna oblubienica? Poncj 97;

ktoż: rzekł kapłan: – A *ktoż* ma oddawać tę panią temu rycerzowi? – I rzekł krol: – Ja ją oddam mojemu rycerzowi (Poncj 99).

Nie tylko podmiot, ale również orzecznik może być ówczesnie wyrażany M., więc zaimek pytajny w M. może się pojawić nie tylko w pytaniu o podmiot, ale także o orzecznik. Powyższe pytanie o oblubienicę jest zatem dwuznaczne; dziś

wskazana struktura jest równoznaczna bądź z pytaniem o podmiot: *Kto* jest tak cudną, szlachetną a wdzięczną oblubienicą?, bądź z pytaniem o orzecznik: *Kim* jest ta cudna, szlachetna a wdzięczna oblubienica?; szerszy kontekst i zaimek *tako* pozwala widzieć tu pytanie o podmiot. Samo zaś powyższe sformułowanie pytania o podmiot z użyciem zaimka *kto* wskazuje, że formalne ograniczenia narzucane przez defektywną pod względem morfologicznym formę *kto* nie są tak restrykcyjne. Już od okresu staropolskiego trudno też mówić, że użycie zróżnicowanego rodzajowo zaimka *który* w pytaniach o podmiot wynika tylko z powyższych ograniczeń i dotyczy tylko pytania o podmiot wyrażony rzeczownikiem w rodzaju żeńskim lub w liczbie mnogiej. Już w Sstp zaimek pytajny w M. lp. r.m. *ktory*, także *ktoryć*, wzmocniony skróconą w pozycji posamogłoskowej partykułą *ci*, występuje w pytaniach o podmiot – w odniesieniu do mężczyzn, jak w zdaniach:

ktory: *Ktory* jest ten krol sławy? (Fl 23,8; Sstp);

ktoryć: *Ktoryć* jęgo moc może wypisać? (Gn gl. 102b; Sstp).

We współczesnych przekładach biblijnych wersetowi z *Psałterza floriańskiego* zawierającemu zaimek *ktory* odpowiada werset z zaimkiem *któż*, wyraźniej wskazującym, że mamy do czynienia z pytaniem o podmiot:

któż: *Któż* jest tym królem chwały? (BT, BW).

Wymienność operatorów *kto* i *który* w pytaniach o podmiot osobowy ma podstawy w genezie i znaczeniu obu zaimków. Zdaniem Anny Brożek,

pytajnik „kto?” jest skrótem pytajnika „który człowiek”, składającego się z dwóch członów: „który” i „człowiek” (Brożek 2007: 117).

Oba pytajniki odsyłają do zbiorów ograniczonych zakresowo, nie tylko dzięki znaczeniu tworzących je wyrazów, ale także poprzez kontekst.

1.1.1. Operatory w pytaniach o podmiot osobowy

Pytania o podmiot osobowy przez cały okres polszczyzny wprowadzają operatory w postaci zaimków *kto* i *który*, zwłaszcza w XVI-wiecznej polszczyźnie wzmocniane różnymi afektantami, jak *że*, *ci*, skróconymi w pozycji posamogłoskowej do *-ż* i *-ć*, oraz rzadko *li* i *to*. Oba zaimki stanowią w polszczyźnie dziedictwo prasłowiańskie i w obu zachowany jest praindoeuropejski zaimek pytajny **k^uo-*, w wypadku zaimka *kto* w języku prasłowiańskim ze wzmocniającą partykułą **to*, w wypadku prasłowiańskiego zaimka przymiotnikowego **koterǫ* : **kotorǫ* : **kotrǫ* – z nieproduktywnym przyrostkiem *-tero-* : *-toro-* : *-tro-* (za SeŚl). Podobnie Kopečný, Šaur, Polák (1980: 391–2 i 368–9) odpowiednio o ogólnosłowiańskich zaimkach: *kǫto* i – w wariantach – *koterǫ/kǫterǫ/kotorǫ/kǫtorǫ*, ukazując różne, ale zbieżne poglądy badaczy o etymologii i zmianach form i funkcji obu zaimków

w językach i dialektach słowiańskich. Zaimek *kto* jest tu scharakteryzowany jako „pron. interog., indef. a kromě luž. sln. též relat.,” czyli zaimek pytajny, nieokreślony oraz – w większości języków słowiańskich, w tym w polskim – względny; podobnie drugi z omawianych zaimków – jako: „pron. interog., relat. aż indef.”

W dawnej polszczyźnie, a także we współczesnych gwarach, występująca w zaimkach *kto*, *który* nagłosowa grupa spółgłoskowa złożona z dwóch spółgłosek zwartych może ulegać albo rozpodobnieniu, w wyniku czego powstają warianty fonetyczne *chto*, *chtory*, albo metatezie – jak w formach *tkory*, rejestrowanych w Sstp. Nawet w dawnej polszczyźnie wyrazy po zmianach fonetycznych są bardzo rzadkie: w SPXVI wariantywność postaci fonetycznej obu zaimków dotyczy tylko zaimka *ktory*, występującego w postaciach: podstawowej *ktory* (95 290) i wariantywnych *chtory* (32) i *ktery* (3).

Pierwotna funkcja obu zaimków to funkcja pytajna. Przyczyny uzyskania przez nie również funkcji względnej wskazuje ostatnio Krystyna Data (2015: 70), przywołując także stanowisko Stanisława Urbańczyka (1935: 22). O zwiększeniu zakresu użycia tych zaimków decyduje przede wszystkim ich nieokreślone znaczenie, ale także występowanie w pytaniach zależnych, nazywanych przez Urbańczyka pytaniami zawisłymi. W wypadku zaimka *który* nowa w polszczyźnie funkcja względna występuje już w tekstach XIV-wiecznych, na co wskazuje m.in. Joanna Senderska:

Ten pierwotnie pytajny zaimek już od XIV wieku występował w tekstach jako wskaźnik zespolenia zdania względnego z nadrzędnym, wypierając z nich stopniowo używany w funkcji względnej zaimek JEN/JENŽ(E), i utrzymuje się w tej funkcji w polszczyźnie do dziś (Senderska 2013: 8).

Współcześnie zatem:

Leksymy *kto* i *który* są homonimami o znaczeniu pytającym i względnym. Z jednej strony, jako pytające, służą tworzeniu pytań, a z drugiej, jako względne, uczestniczą w tworzeniu zdań podrzędnie złożonych względnych. *Kto* i *który* pełnią też funkcje zaimków nieokreślonych i wskazujących (Data 2015: 68).

Operatory pytajne *kto* i *który* i ich postaci wzmocnione partykułami są tu uznane za synonimy w zgodzie ze stanowiskiem Jurija Apresjana, który, przywołując także innych badaczy, ustala, że o wyodrębnianej według kryterium dystrybucyjnego synonimiczności dwóch wyrazów decyduje

wzajemna zamienialność synonimów w tym samym kontekście, która nie powoduje (zauważalnej) różnicy w znaczeniu przy możliwych różnicach stylistycznych (Apresjan 2000: 207).

Te różnice stylistyczne między zaimkiem pytającym *kto* lub *który* a tym samym zaimkiem wzmocnionym partykułą (współcześnie jest to tylko skrócona w pozycji posamogłoskowej partykuła *że*) współczesne słowniki oddają, opatrując

zazwyczaj kwalifikatorami hasła typu *któż, któryż*. W USJP jest to kwalifikator *książk.*, jak w przykładach pytań o podmiot:

któż: Któż to do nas przyszedł? (USJP);

któryż: Któryż z was to zrobił? (USJP).

Różnice między takimi dystrybucyjnymi synonimami mogą być nie tylko stylistyczne. Dokładna analiza semantyczna konkretnych zdań pytajnych wprowadzanych zaimkiem pytajnym *kto* (także *co*) „z dołączonym do niego operatorem *-ż(e)*” (Sobotka 2009: 41) doprowadza Piotra Sobotkę do ustaleń, że:

modyfikator *-ż(e)* wpływa w znacznym stopniu na semantykę pytań: domaga się osadzenia pytania w kontekście; zmienia albo tylko modyfikuje kontur intonacyjny – w użyciach z nim, ze względu na to, że stanowi element tematyczny dołączony do rematu pytania, dochodzi do zwolnienia tempa wypowiedzi i przesunięcia wzniesienia tonu od zaimka ku prawej stronie pytania; osłabia, jednak nie niwelując go zupełnie, przesądzenie o prawdziwości *dati quæstionis*, co powoduje, że przy odpowiedniej intonacji może być blokowana pozycja odpowiedzi na zadane z jego użyciem pytanie. (Sobotka 2009: 41).

Autor, porównując różne wersje translatorskie, m.in. XVI-wieczne i współczesne, tożsamego pytania z Ewangelii św. Jana, ukazuje jednak także wzajemną wymienną zaimków pytajnych i zaimków pytajnych z modyfikatorem *-ż(e)*.

W każdym okresie polszczyzny oraz w każdym z badanych tekstów największą frekwencję wykazują zaimki niewzmocnione partykułami. Przykładowo w najobszerniejszym zabytku staropolskim, jakim jest *Rozmyślanie przemyskie*, występuje tylko zaimek niewzmocniony partykułą *kto*, poświadczony łącznie 239 razy we wszystkich funkcjach i przypadkach fleksyjnych, w tym w M. w funkcji operatora pytań o podmiot m.in. w przykładach:

kto: *Kto* mi to nędznej da, abych jeszcze użrała me miłe dziecię żywo, iżbych się nad nim płakała? (696/13–15 RozmTK);

I *kto*: I *kto* słyszał takie rzeczy? (532/12 RozmTK).

Słownik staropolski spośród operatorów pytań o osobowy podmiot uwzględnia tylko te, które są również we współczesnej polszczyźnie, rejestrując wariantywne hasła:

1) *kto, chto* – rozpodobnienie nagłosowej grupy spółgłoskowej jest rzadkie, a i niepoświadczone w przykładowych pytaniach o podmiot:

kto: *Kto* zdradził Adama niewinnego? ... Zaprawdę nikt, jedno niewiasta. *Gloger* (Sstp),
I *kto* ukazał tobie, żeś nag? (BZ Gen 3, 11; Sstp);

2) *któż* – głównie w zdaniach względnych, poza tym tylko w dwóch pytaniach retorycznych:

któż: Ach, miły Boże, *któż* u Ciebie być może? (413–4 JA XIV 502; Sstp),
A *ktoż* żyw będzie, gdyż to uczyni Bog? (BZ Num 24, 23; Sstp);

3) *który, chtóry, ftóry, tkóry* – wariantywne postaci w tekstach rzadkie, a sam zaimek jest wówczas głównie zaimkiem względnym. Jako zaimek pytajny ponadto rejestrowany w Sstp we wspólnym znaczeniu ‘kto, który, jaki’. W słowniku wyrazy hasłowe traktowane są jako leksemy, bez wyodrębniania kolejnych wyrazów gramatycznych. Wśród przykładów jest jednak kilka, w których wyraz *który* ma znaczenie rzeczownego zaimka pytajnego ‘kto’ i wprowadza pytanie o podmiot, jak np.:

ktory: *Ktory jeś ty, synu moj* (BZ Gen 27, 18; Sstp).

W biblijnej historii o ślepych Izaaku i jego dwóch synach – pierworodnym Ezawie i młodszym Jakubie, chcących otrzymać przedśmiertne ojcowskie błogosławieństwo, przytoczone pytanie pojawia się ponownie w wersji wskazującej na synonimię wyrazów *ktory* i *kto*:

kto: Tedy jemu Isaak rzecze: „*Kto jeś ty?*” A on jemu odpowiedział: „Ja jeśm pirworodny twój syn Ezau” (BZ Gen 27, 32; KTS).

W Sstp brak odrębnego hasła *ktoryć*, ale wśród przykładów w ramach hasła *ktory* pojawia się wspomniany już cytat zawierający zaimek *ktoryć* wprowadzający pytanie o osobowy podmiot:

ktoryć: *Ktoryć jęgo moc może wypisać* (Gn gl. 102 b; Sstp).

W Sstp jest także hasło: *któryż, tkóryż*, ale przykłady poświadczają jego użycie głównie jako zaimka względnego; jako zaimek pytajny – tylko dwukrotnie występuje w *Rozm* w swym znaczeniu podstawowym, czyli w pytaniach o przydawkę ‘który, jaki’, jak w przykładzie:

ktoryż ‘jaki, który’: A *ktoryż* to jest początek, iż to Mojżesz pisał rzekąc, iż na początku stworzył Bog niebo i ziemię? (Rozm 164; Sstp).

W *Słowniku staropolskim* wskazywane są także użycia rzeczownikowe ‘kto’ zaimka *któryż* – wszystkie we względnych zdaniach podrzędnych, jak np.:

ktoryż ‘kto’: Pakliby onemu bolącemu przygodziło się, że pomstę wziął w onem, *ktoryż* winien jest i zbiegiem, tegdy ... jimienie winien wrocić| (Sul 93; Sstp).

Brak tu pytań z zaimkiem *ktoryż* ‘kto’, ale takie pytania w okresie staropolskim prawdopodobnie również występują. Na pewno natomiast występują w XVI wieku, co potwierdza stan w SPXVI. Są tu następujące rzeczowne zaimki pytań o podmiot osobowy:

– *kto*: „4. Pytajny. Wprowadza pytanie dotyczące podmiotu, dopełnienia, przydawki i orzecznika (2 291)”, w tym niezależne – 1270 razy, zależne – 1119;

- *któż* – „zaimek rzeczowny osobowy «kto» wzmocniony partykułą «-ż(e)»: 1. Pytajny. Wprowadza pytanie dotyczące podmiotu, dopełnienia lub orzecznika (766)”, w tym niezależne aż 756 razy.

Pytania o podmiot osobowy w XVI wieku wprowadza nie tylko zaimek *kto* i jego wariant wzmocniony partykułą *któż*, ale także zaimek *który* i *któryż*, którego dwie funkcje rejestrowane w SPXVI to:

który: I. Zaimek przymiotny (78 518), II. Zaimek rzeczowny (16 698), 1. wymienny z zaimkiem „kto” (16 690), ale wówczas jednak głównie jako zaimek względny (15 533), Jako zaimek pytajny o znaczeniu ‘kto?’ – 406 razy, w tym jako wprowadzający zdanie pytajne niezależne – 221;

któryż w drugiej z funkcji: II. Zaimek rzeczowny, wymienny z zaimkiem osobowym „któż”, „kto” (86): 1. Względny (17), 2. Pytajny. Wprowadza zdanie pytajne niezależne. Pytanie dotyczy podmiotu, dopełnienia, przydawki lub orzecznika; *któż*; (64).

W SPXVI jako odrębne hasło rejestrowany jest ponadto zaimek *kto*, wzmocniony partykułą *li*, a operator pytajny *ktoli* jest poświadczony tylko ośmiokrotnie. Cytaty pochodzą z twórczości Kochanowskiego i pojedyncze – z Czech-Ep i WujNT. Zanim jednak uznamy, że wszystkie formy *ktoli* to zaimki pytajne ‘kto’ wzmocnione partykułą *li*, trzeba wskazać ówczesne funkcje wyrazu *li*. Był on wówczas głównie partykułą pytajną ‘czy’, spójnikiem ‘jeśli, jeżeli’ i – rzadko – partykułą wzmacniającą, przyłączaną m.in. przez partykuły i zaimki pytajne. Następujący przykład jest wskazany w SPXVI jako zawierający zaimek *kto* w połączeniu z partykułą *-li* w funkcji wzmacniającej: *któż* (SPXVI):

ktoli ‘kto, któż’: A to ktoli też pisał abo kto tego jawnie nauczał, nie Apostołowieli i Ewanjelistowie? (Czech-Ep 211; SPXVI).

Powyższy fragment w szerszym kontekście w wydany w roku 1583 dziele Marcina Czechowica *Epistomium na Wędzidło Jego Miłości X. Hieronima Powodowskiego [...]* brzmi jednak następująco:

Jána Bápystę tak mowiącego, nie zarázli też na początku opisuje Ewánjelistá, w ty słowa: Jam tedy widział i świadczę, iż ten jest on Syn Boży? Azaż i sam Pan Chrystus tak się nie zwał? azaż teżcie i przed Kájáfaszem tegoż jaśnie, iż on jest Synem Bożym nie wyznał? A to ktoli też pisał? ábo kto tego jáwnie náuczał, nie Apostołowieli i Ewanjelistowie? Ale iż na tym mądremu spodziewam się będzie dosyć, przetoż dalej postąpię (Czech-Ep 210–211).

Mamy tutaj do czynienia z szeregiem pytań rozstrzygnięcia, wprowadzanych już to partykułą *azaż*, już to partykułą *-li*. I takim pytaniem jest też pytanie: A to ktoli też pisał?, które dziś brzmiałoby: A czy o tym ktoś też pisał? Operatorem pytajnym jest tu tylko partykuła *li* ‘czy’, a zaimek *kto* ma znaczenie ‘ktoś’; to ówczesnie jedno z jego podstawowych znaczeń – na 18 107 wszystkich użyciach aż 8 477 to użycia jako zaimka rzeczownego osobowego nieokreślonego ‘ktoś, ktokolwiek, obojętne kto; nikt (przy zaprzeczonej orzeczeniu)’.